

ORZECZENIE W PRAWIDŁOWYM BRZMIENIU PO SPROSTOWANIU

Sygn. akt : II AKa 254/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Beata Basiura (spr.)
Sędziowie	SSA Gwidon Jaworski SSA Michał Marzec
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Wandy Ostrowskiej (del.)

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 r. sprawy

M. S. z d. R. s. S. i T., ur. (...)

w P.

oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 12 marca 2013 r.

sygn. akt. XXI K 45/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że ustala, iż przypisany oskarżonemu M. S. z domu R. czyn polegał na tym, że w dniu 26 lipca 2000 roku w G. przewidując możliwość dokonania czynu zabronionego w postaci rozboju przez inne ustalone osoby i godząc się na to, ułatwił R. Z., M. P., D. W., P. M. i D. K. jego popełnienie na terenie Urzędu Poczтового nr 6 w M. w ten sposób, że dostarczył im samochód (...), który posłużył jako środek przewozu i przyjmuje, iż czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 18§3 kk w zw. z art. 280§1 kk, a jako podstawę wymiaru kary wskazuje przepisy art. 19§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 33§2 i 3 kk ;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego oraz obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 900 (dziewięćset) złotych.

Sygn. akt II AKa 254/13

UZASADNIENIE

M. S. został oskarżony o to, że:

I. W dniu 21 lipca 2000 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z., M. P., D. W., P. M., grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec pracowników Urzędu Pocztowego nr 3 w G.: E. R., T. N. oraz klientów: B. D., H. M., K. P., posługując się przy tym przedmiotem przypominającym broń palną zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 7.434,40 zł na szkodę Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności (...) Rejonowy Urząd Pocztowy w Z., przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw

to jest o przestępstwo z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65 k.k.

II. W dniu 26 lipca w M. działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z., M. P., D. W., P. M., D. K., grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec pracowników Urzędu Pocztowego nr 6 w M.: Z. K., W. K., E. S. oraz klientów: B. B., M. K., M. M., M. C., posługując się przy tym przedmiotem przypominającym broń palną zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 11.141,66 zł na szkodę Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej (...) Rejonowy Urząd Pocztowy w K., przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw

to jest o przestępstwo z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 65 k.k.

III. W lipcu 2000 roku w T. brał udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw rozbojów w Urzędach Poczтовых przy użyciu przedmiotów przypominających broń palną

to jest o przestępstwo z art. 258§1 k.k.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt XXI K 45/11 orzekł w sposób następujący:

1. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu w punkcie I czynu,
2. uznał oskarżonego M. S. z domu R. za winnego tego, że w dniu 26 lipca 2000 roku w M. działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z., M. P., D. W., P. M., D. K., grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec pracowników Urzędu Pocztowego nr 6 w M.: Z. K., W. K., E. S. oraz klientów: B. B., M. K., M. M., M. C., posługując się przy tym przedmiotem przypominającym broń palną, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 11.141,66 zł na szkodę Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej (...) Rejonowy Urząd Pocztowy w K., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280§1 k.k. i za to na mocy art. 280§1 k.k. i art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, określając wysokość 1 stawki dziennej na kwotę 20 zł,
3. na mocy art. 69§1 i 2 k.k. oraz art. 70§1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat,
4. na mocy art. 63§1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 listopada 2010 roku do dnia 6 lutego 2011 roku, przyjmując że 1 dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się 2 dziennym stawkom grzywny, uznając karę grzywny za wykonaną w całości,
5. uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III,
6. na mocy art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 3.018,34 zł, w tym 900 zł.

Wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego w pkt. 2 i 6. Skarżący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie przypisanego czynu polegający na uznaniu go winnym popełnienia przestępstwa z art.280§1 k.k. pomimo, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie dawał podstawy do przyjęcia, iż oskarżony obejmował swą świadomością i uprzednim porozumieniem zabór mienia z użyciem groźby natychmiastowego użycia przemocy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania oskarżonemu przestępstwa rozboju,

2. obrazę przepisów postępowania, a to art.5, 7 i 410 k.p.k., co miało wpływ na treść orzeczenia polegającą na przyjęciu przez Sąd orzekający w pierwszej instancji, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, całkowicie nielogicznych i dowolnych wniosków polegających na uznaniu, iż oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, wyczerpując znamiona przypisanego mu przestępstwa, ponieważ nie tylko dostarczył, zdaniem Sądu samochodu, który został użyty w trakcie napadu, ale także w trakcie napadu na pocztę był pod nią, podczas gdy takich wniosków nie sposób wysnuć na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na podstawie zeznań świadków D. W., R. Z., M. P., P. M. i D. K., które to Sąd I instancji uznał za najistotniejsze osobowe źródła dowodowe w sprawie, a co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wydanie wyroku uniewinniającego ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy stała się skuteczna o tyle, że w wyniku jej rozpoznania Sąd dokonał zmiany zaskarżonego wyroku

Stwierdzić trzeba, że upływ czasu od popełnienia przestępstwa oraz materiał dowodowy, jakim dysponował Sąd Okręgowy w przedmiotowym postępowaniu, powodował znaczne trudności w czynieniu ustaleń faktycznych, ale ich nie uniemożliwiał. Większość świadków w tej sprawie to skazani już prawomocnie współsprawcy szeregu rozbojów, w tym tych, które zarzucono oskarżonemu. Trudno dziś jednoznacznie ocenić, czy niepamięć, na którą większość tych świadków się powoływała, była celowa czy rzeczywista. Istotne jest to, że również na etapie postępowania w swoich sprawach, kiedy wyjaśniali w charakterze podejrzanych i oskarżonych, ich wyjaśnienia nie wiele wносиły, jeśli idzie o rolę i udział M. S. (R.) w przypisanym mu przestępstwie. Treść ich wyjaśnień wówczas w dużej mierze dyktowana była ich rolą procesową, stąd wiele niedomówień, sprzeczności i niejasności. Nie można jednak zgodzić się z obrońcą, iż oskarżony nie był tą osobą, o której mowa była w ich zeznaniach. To przecież o nim mówiono (...), wskazywano, że zamieszkiwał w G., że u niego nastąpił podział pieniędzy po rozboju dokonanym na Urząd Poczty w G., że wreszcie ta sama osoba „załatwiła” dla sprawców kradziony samochód marki (...), którym udali się do M. celem napadu rabunkowego na pocztę. Te ustalenia Sądu są poprawne i mają oparcie w powołanych dowodach. Z przyczyn wskazanych wcześniej, nie jednostkowe wyjaśnienia czy zeznania, ale ich poszczególne fragmenty, wzajemnie się dopełniające, dały podstawę do stwierdzenia jaką rolę w przypisanym mu przestępstwie odegrał oskarżony M. R.. Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu, że najwięcej do sprawy wniosły zeznania świadka D. W., w tym jego wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanego i oskarżonego, które podtrzymał. Dodać przy tym trzeba, że jego zeznania nie są odosobnione, bo M. P. podobnie zrelacjonował kontakty z nieznaną mu bliżej osobą z G., a treść jego zeznań dowodzi, że osoba z mieszkania w G., była tą samą, która dostarczyła pojazd celem dokonania rozboju w M. (k.14, 56-60, 413-414, 1091-93). Podobnej treści wyjaśnienia złożył P. M. (vide. k. 89 -93, k. 429-430) oraz R. Z. (k.610-611,1157-59). Jeśli relacje tych osób zestawimy z zeznaniami D. W., który nie ukrywał, że zna M. R., że jest nim obecny na sali oskarżony M. S. z d. R. i że to on jest tą osobą określaną przez innych jako (...) czy też „osoba z mieszkania w G.”, to twierdzenie obrońcy, jakoby M. P., R. Z., D. K. i P. M. nie znali oskarżonego, nie jest argumentem, który byłby w stanie podważyć ustalenia Sądu. Skutecznie ustaleń tych nie mogą też podważyć powołane przez obrońcę wyjaśnienia M. P., w których stwierdził, iż samochód (...) był w kolorze czerwonym. Wprawdzie Sąd nie wyjaśnił powyższego, ale zważywszy na niepamięć na jaką powoływał się świadek, z pewnością byłaby to czynność nic nie wnosząca. Ta okoliczność nie miała jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, bo bezspornym jest – na co wskazują wszystkie pozostałe dowody, że samochód, jaki został dostarczony przez oskarżonego i który służył do popełnienia przestępstwa w M., był w kolorze niebieskim.

Cytowane przez obrońcę jedynie fragmenty wybiórczo dobranych dowodów, które z założenia mają dyskwalifikować dowody będące podstawą ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym roli oskarżonego i okoliczności poprzedzających napad rabunkowy w M., są jednostronne i nie uwzględniają całości materiału dowodowego. Oczywistym jest, że między poszczególnymi relacjami są zauważalne sprzeczności, niemniej jak wskazano powyżej, w dużej mierze ich treść podyktowana była rolą procesową wyjaśniających i zeznających, niewykluczone też, że ilością napadów popełnianych w różnych konfiguracjach osobowych.

Stwierdzić trzeba, że wbrew sugestiom obrony powołane przez Sąd dowody, zwłaszcza zeznania D. W., które w mniejszym lub większym stopniu korespondują z zeznaniami M. P., R. Z., P. M. i D. K. wskazują jednoznacznie na to, że to oskarżony M. S. (R.) na prośbę D. W. „zorganizował” pojazd marki (...), który posłużył bezpośrednim sprawcom rozboju do popełnienia tego przestępstwa. To oskarżony przekazał ten samochód D. W. i jego kolegom w G., by mogli przemieścić się do M., gdzie mieli uprzednio upatrzone miejsce przestępstwa, a tym samym wykorzystać go do jego popełnienia. Bezspornym jest też, że wraz z D. W. i pozostałymi sprawcami, oskarżony udał się do M., że poruszali się oni dwoma pojazdami, że samochodem C. jechał D. K. i R. Z., zaś samochodem marki P. prowadzonym przez D. P. M., M. P. i oskarżony. Bezspornym też jest, że bezpośrednio z G. wszyscy dojechali na parking, zatrzymując się w odległości około 200 m od Poczty. Oskarżony był zatem w M. w dniu napadu na pocztę. O ile te i dalsze ustalenia Sądu są poprawne, o tyle ustalenie, iż w trakcie napadu D. W. i M. S. czekali pod pocztą w samochodzie D. W., a po napadzie odjechali, jest dowolne i nie ma oparcia w powołanych dowodach (str.2 uzasadnienia). I tak na k.1525 D. W. zeznał: „Ja z R. odjechałem, gdy oni poszli pod pocztę. Odwiozłem R. do K.”, zaś M. P. na k. 14 „z boku poczty został D. (W.) i osoba z mieszkania(czytaj R. – przypis Sądu), a K. był kierowcą C.. Po napadzie obok C. nie widziałem P., nie wiem gdzie był”. Podobnie okoliczność ta została przedstawiona przez te osoby lub pozostałych skazanych w wyjaśnieniach nie powołanych przez Sąd w uzasadnieniu, lecz ujawnionych w toku rozprawy. Wprawdzie w wyjaśnieniach na k.33-38 M. P. wskazał, że „W. i ten drugi mężczyzna czekali w samochodzie i nas obserwowali”, niemniej jest to stwierdzenie zupełnie odosobnione, nie znajdujące potwierdzenia w żadnych innych dowodach. Jeśli przy tym uwzględni się rolę D. W. w przypisanych mu prawomocnie rozbojach (co wynika z załączonych do akt odpisów wyroków z uzasadnieniem), w których przede wszystkim był organizatorem przestępstwa, koordynował jego przebieg i prawie każdorazowo odjeżdżał z miejsca przestępstwa przed jego dokonaniem, to brak jakichkolwiek racjonalnych podstaw, by twierdzić, że tym razem oczekiwał na parkingu do czasu zakończenia napadu rabunkowego. O tym, że tak nie było świadczą też wyjaśnienia P. M., z których wynika, że po zdarzeniu gdy podjechał autobusem pod sklep (...), to przypadkowo spotkał tam (...) i W. (k.429-430). Zgodzić się zatem należy z obrońcą w zakresie, w jakim kwestionował ustalenie Sądu jakoby w czasie napadu oskarżony M. S. był pod pocztą i nadzorował przebieg przestępstwa.

Dodać należy również, iż w dwa dni po zdarzeniu oskarżony miał otrzymać z rąk D. W. pieniądze, które stanowiły zapłatę za przekazany pojazd (vide: wyjaśnienia D. W. k.1524-1527). Brak zatem jednoznacznych dowodów na to, by oskarżony uczestniczył w podziale pieniędzy pochodzących z przedmiotowego rozboju.

Jeśli zważy się powyższe, to nie ulega wątpliwości, iż rola oskarżonego M. S. (R.) polegała jedynie na tym, że zorganizował i dostarczył sprawcom pojazd marki F. (...) oraz pojechał z nimi pod Urząd Pocztowy w M., po czym gdy sprawcy udali się na pocztę, on wraz z D. W. odjechał jego samochodem.

Ustalenia te nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżony M. S. (R.) był współsprawcą przypisanego mu przestępstwa rozboju, że działał zgodnie z podziałem ról, w ramach porozumienia, że utożsamiał się z działaniami D. W. i jego kolegów, traktując to przestępstwo jak swoje własne. Nie nastąpiło żadne zachowanie oskarżonego, które stanowiłoby realizację znamion strony podmiotowej i przedmiotowej współsprawstwa przestępstwa rozboju. Brak w tym zakresie jednoznacznych dowodów.

Zebrane dowody są wystarczające natomiast do stwierdzenia, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona pomocnictwa do przestępstwa rozboju. Przy pomocnictwie do przestępstwa kierunkowego wystarcza, by sprawca swym zachowaniem obiektywnie ułatwił innej osobie popełnienie czynu zabronionego i aby mając tego świadomość co najmniej godził się na to. Pojęcie zamiaru użyte w art.18§3 k.k. interpretować należy zgodnie ze znaczeniem nadanym mu przez art.9§1k.k., a więc jako zamiar bezpośredni lub wynikowy. Nie ulega wątpliwości, iż dostarczając

sprawcom „zamówiony” przez D. W. samochód, oskarżony ułatwił D. W., R. Z., M. P., P. M. i D. K. popełnienie przestępstwa rozboju na Urząd Pocztowy w M.. Pojazd stanowił środek przewozu sprawców na miejsce przestępstwa, umożliwiał też jego opuszczenie po dokonaniu czynu. Obiektywnie zatem oskarżony ułatwił wymienionym osobom popełnienie przestępstwa rozboju, miał tego świadomość, co najmniej przewidywał taką możliwość i na to się godził. Oskarżony nie przypadkowo został poproszony przez D. W. o zorganizowanie pojazdu, obaj znali się, a jeśli weźmie się pod uwagę zdarzenie sprzed paru dni wcześniej, kiedy to miał miejsce napad na Urząd Pocztowy w G., to nie ulega wątpliwości, że M. S. miał wiedzę na temat przestępstw popełnianych przez D. W. i jego kolegów. Wprawdzie oskarżony został uniewinniony od zarzutu przestępstwa rozboju z dnia 21 lipca 2000 roku, niemniej to w jego mieszkaniu bezpośrednio po napadzie sprawcy spotkali się, dokonując w jego obecności podziału pieniędzy. Nie bez znaczenia były też konspiracyjne okoliczności przekazania pojazdu, przesiadanie się uczestników rozboju, świadomość tego, że jadą pod konkretny Urząd Poczty nie jako interesanci, ale w celach rabunkowych. Zważyć trzeba, że sprawcy pochodzący z T., przemieścili się do G. tylko po to, by odebrać pojazd, którym następnie udali się do M., by popełnić przestępstwo. Zachowanie oskarżonego, który dostarczył sprawcom pojazd, ułatwiło im popełnienie zaplanowanego w M. przestępstwa rozboju. Tego rodzaju zachowanie stanowiło pomocnictwo do przestępstwa rozboju i wyczerpało znamiona przestępstwa z art.18§3 k.k. w zw. z art.280§1 k.k.

W związku z dokonaną zmianą kwalifikacji prawnej czynu Sąd wskazał jako podstawę wymiaru kary przepisy art.19§1 k.k. w zw. z art.280§1 k.k., a nadto przepis art.33§2 i 3 k.k. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wymierzenia kary łagodniejszej. Zgodnie z przepisem art.19§1 i 2 k.k. zasadą jest, że Sąd wymierza karę za pomocnictwo w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo, a jedynie fakultatywnie może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Sąd Apelacyjny nie stwierdził żadnych nadzwyczajnych okoliczności, które przemawiałyby za nadzwyczajnym złagodzeniem kary, a sam upływ czasu od popełnienia przestępstwa nie może być ku temu wystarczającym uzasadnieniem. Orzeczone kary, w tym kara pozbawienia wolności w wysokości dolnej granicy zagrożenia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jak też kara grzywny, są karami współmiernymi, uwzględniającymi stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oraz dyrektywy wymiaru kary z art.53 k.k. – i to przy uwzględnieniu zmienionej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art.437§1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok, ustalając, iż przypisany oskarżonemu czyn polegał na tym, że w dniu 26 lipca 2000 roku w G. przewidując możliwość dokonania czynu zabronionego w postaci rozboju przez inne ustalone osoby i godząc się na to, ułatwił R. Z., M. P., D. W., P. M. i D. K. jego popełnienie na terenie Urzędu Poczтового nr 6 w M. w ten sposób, że dostarczył im samochód (...). Który posłużył jako środek przewozu i przyjmując, że czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 18§3 k.k. w zw. z art.280§1 k.k. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie art.636 §1 k.p.k Sąd Apelacyjny obciążył oskarżonego kosztami sądowymi postępowania odwoławczego.